

Piotr Józwiak<sup>1</sup>

Piotr Herbowski<sup>2</sup>

## **Wykorzystanie metod badawczych socjologii prawa przy rozważaniach nad istotą odpowiedzialności dyscyplinarnej<sup>3</sup>**

### **Wprowadzenie**

Przed przejściem do dalszych rozważań zauważyć wypada, iż odpowiedzialność dyscyplinarna funkcjonuje w różnych grupach społecznych i zawodowych. Pytanie, czym jest odpowiedzialność dyscyplinarna, nabiera więc coraz szerszego znaczenia praktycznego. Współcześnie można zaobserwować wzrost znaczenia tego rodzaju odpowiedzialności w życiu publicznym oraz wzrost oczekiwań społeczeństwa, aby za pomocą tych właśnie środków reagować szybko i zdecydowanie na występujące patologie<sup>4</sup>. Jest to o tyle istotne, że brak jest obecnie jednolitego stanowiska doktryny, co do charakteru tej odpowiedzialności, a co się z tym wiąże także, co do kwestii zasad obowiązujących w takim postępowaniu, zaskarżalności orzeczeń organów dyscyplinarnych czy wreszcie samych przesłanek egzekwowania tego typu odpowiedzialności. J. Paśnik uważa, że: „(...) przedmiotem regulacji przepisów dyscyplinarnych są zarówno kwestie materialne (typizacja zachowań, naruszających obowiązki służbowe i rodzaje kar wymierzanych za te czyny) jak i proceduralne (zasady i tryb postępowania w przypadku stwierdzenia faktu naruszenia obowiązków służbowych), a także o charakterze wykonawczym (zasady wykonywania kar dyscyplinarnych). W rezultacie można mówić o istnieniu *sui generis* systemu

---

<sup>1</sup> Dr prawa, adiunkt w Katedrze Prawa Karnego, Wydział Zamiejscowy w Poznaniu, Uniwersytet Humanistycznospołeczny SWPS, adwokat.

<sup>2</sup> Dr prawa, adiunkt w Katedrze Prawa Karnego, Wydział Zamiejscowy w Poznaniu, Uniwersytet Humanistycznospołeczny SWPS.

<sup>3</sup> W opracowaniu tym wykorzystano niektóre – częściowo zmodyfikowane – wnioski i tezy zawarte w monografii P. Józwiak, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w sporcie*, Poznań 2014, przygotowanej przez jednego ze współautorów niniejszego artykułu.

<sup>4</sup> P. Skuczyński, *Granice odpowiedzialności dyscyplinarnej*, [w:] *Odpowiedzialność dyscyplinarna. Podstawy, procedura i orzecznictwo w sprawach studentów Uniwersytetu Warszawskiego 2000–2005*, red. P. Skuczyński, P. Zawadzki, Warszawa 2008, s. 7.

odpowiedzialności dyscyplinarnej danej grupy pracowników mianowanych lub osób wykonujących określony zawód, a ich porównanie wskazuje na istnienie zarówno daleko idących podobieństw, ale i też znaczących różnic w przyjętych rozwiązaniach szczegółowych<sup>5</sup>.

Szczegółowa analiza przepisów dyscyplinarnych pozwala na stwierdzenie, że pomimo iż różnią się między sobą co dziedziny, którą regulują, to jednak ze względu na ich treść wewnętrzną oraz ze względu na wspólną sankcję ich naruszenia mają one ze sobą tak wiele cech wspólnych, że można mówić o ogólnej teorii przepisów dyscyplinarnych, a nawet o ogólnej nauce prawa dyscyplinarnego, w której poszczególne różnice merytoryczne stanowić powinny część szczególną tej nauki<sup>6</sup>.

K. Frieske wskazuje, iż program badawczy socjologii prawa ma w stosunku do samego prawa charakter niejako zewnętrzny. Zdaniem tego autora: „Idzie tu nie tyle o badanie samego prawa, ile o poszukiwanie odpowiedzi na pytania dotyczące tego, jaki jest wpływa prawa na funkcjonowanie życia zbiorowego, zatem na utrzymanie i zmianę porządku społecznego. Prawo, uznawane przez prawników za podstawowy przedmiot ich zainteresowań, socjologowie prawa chcą traktować jako jedną z instytucji kształtujących nowoczesne społeczeństwa wprawdzie bardzo ważną, ale przecież nie instytucję jedyną. Socjologowie prawa usiłują zatem poszukiwać odpowiedzi na pytania, o to w jaki sposób prawo, stanowiąc trwały element życia nowoczesnych społeczeństw, społeczeństwa te kształtuje i jest przez nie kształtowane. Oznacza to, że badając prawo, socjologowie traktują je jako punkt wyjścia do zastanowienia się nad tym, co wnosi ono w nasze życie zbiorowe i – opisując stan oraz funkcjonowanie systemu prawnego – chcą się dowiedzieć czegoś o tym co dzieje się w ich społeczeństwie”<sup>7</sup>.

## 1. Myśl socjologiczna w prawie dyscyplinarnym

Trudno wyobrazić sobie, aby nauka, która w aparacie pojęciowym posiada takie terminy jak społeczna szkodliwość<sup>8</sup>, zasady etyki i godności zawodu, poniżenie

<sup>5</sup> J. Paśnik, *Prawo dyscyplinarne w Polsce*, Warszawa 2000, s. 8.

<sup>6</sup> A. Bobkowski, *Istota prawna przepisów dyscyplinarnych*, „Przegląd Policyjny” 1937, nr 4, s. 256.

<sup>7</sup> K. Frieske, *Socjologia prawa*, Warszawa–Poznań 2001, s. 9.

<sup>8</sup> W literaturze dość powszechnie przyjmuje się, iż struktura przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej jest zbliżona do odpowiedzialności karnej. J.R. Kubiak, J. Kubiak, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów*, „Przegląd Sądowy” 1994, nr 4, s. Podnosi się wręcz, iż prawo dyscyplinarne zaczerpnęło z kodeksu karnego m. in. elementy charakteryzuje

w opinii publicznej czy poderwanie zaufania do zawodu, pozbawiona była socjologicznej refleksji. Pierwszą cechą, która niewątpliwie łączy prawo dyscyplinarne i socjologię prawa jest to, iż dzieje obu tych dyscyplin prawdopodobnie wyprzedzają ich nazwy. Jeśli chodzi o socjologię prawa to pierwszym badaczem, który posłużył się tym terminem był prawdopodobnie włoski prawnik D. Anziolotti, który uczynił to w 1892 r.<sup>9</sup> Podobnie, krótką historię, w porównaniu z innymi dyscyplinami prawniczymi, ma pojęcie odpowiedzialności dyscyplinarnej, kiedy to bowiem jednym z pierwszych momentów, w którym przepisy używają dla określenia interesującej nas odpowiedzialności terminu „odpowiedzialność dyscyplinarna” jest rok 1783 w Prusach i 1862 w zaborze rosyjskim<sup>10</sup>.

Brak w polskiej nauce prawa głębszych refleksji na temat odpowiedzialności dyscyplinarnej<sup>11</sup> powoduje, iż trudno mówić o istnieniu w tej nauce jakiegokolwiek szkoły socjologicznej, tak jak ma to miejsce np. w prawie karnym<sup>12</sup>. Tym niemniej nie sposób nie zauważyć, iż pewne uwagi wynikające z socjologicznej refleksji nad prawem wydają się być aktualne także w odniesieniu do odpowie-

---

stronę podmiotową przestępstwa czy też instytucję społecznej szkodliwości przewinienia dyscyplinarnego (L. Gardocki, *Prawnokarna problematyka sędziowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej*, [w:] *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, red. Jacek Giezek, Zakamycze 2006, s. 191–200). Niektóre przepisy dyscyplinarne wprost wskazują na to, iż nieodłącznym elementem struktury przewinienia dyscyplinarnego jest stopień szkodliwości przewinienia dla służby. Por. art. 135 j ust. 5 ustawy o Policji, który stanowi, iż przełożony dyscyplinarny może odstąpić od ukarania m. in. jeżeli stopień szkodliwości przewinienia dyscyplinarnego dla służby nie jest znaczny.

<sup>9</sup> A. Pieniążek, M. Stefaniuk, *Socjologia prawa. Zarys wykładu*, Zakamycze 2000, s. 114.

<sup>10</sup> Z. Leoński, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie Polski Ludowej*, Poznań 1959, s. 20.

<sup>11</sup> Istota odpowiedzialności dyscyplinarnej nie była dotychczas przedmiotem żywszego zainteresowania w doktrynie polskiej. Przez dziesiątki lat jedną monografią, poświęconą w całości odpowiedzialności dyscyplinarnej, była pochodząca z 1959 r. książka autorstwa Z. Leońskiego przywołana w przypisie nr 9. Sytuacja uległa zmianie dopiero w ostatnim czasie, kiedy to – w krótkich odstępach czasu – ukazały się trzy opracowania monograficzne poświęcone tematyce odpowiedzialności dyscyplinarnej w różnych grupach społecznych. Por. R. Giętkowski, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Gdańsk 2013; P. Czarnecki, *Postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego*, Warszawa 2013; P. Jóźwiak, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w sporcie*, Poznań 2014.

<sup>12</sup> Por. szerzej na temat szkoły socjologicznej w prawie karnym np. P. Nalewajki, *Uwagi o zależnościach między socjologią prawa a prawem karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, z. 4, s. 245–256; A. Zoll, W. Wróbel, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 53 – 54.

działności dyscyplinarnej. W piśmiennictwie wskazuje się bowiem, iż na przeobrażenia prawa w XX wieku w jego funkcjach organizacyjno – ustrojowych spojrzeć należy również z perspektywy następstw globalnych. Otóż zdaniem socjologów prawa wiek XX charakteryzował się najpierw eksplozją normatywnej działalności państwa w systemowej organizacji społeczeństwa, a następnie samoograniczeniem się jego funkcji na rzecz organizacji ponadpaństwowych bądź pozapaństwowych<sup>13</sup>.

Wydaje się, że uwagi te można wprost przełożyć na okres rozwoju prawa dyscyplinarnego, kiedy to w XX wieku miała miejsce tendencja polegająca na tym, że wiele instytucji wykształconych w sądownictwie powszechnym zostało przeniesionych na grunt odrębnego sądownictwa dyscyplinarnego, sprawowanego przez organizacje mające charakter pozapaństwowy, choć tworzące jednak niewątpliwie część szeroko rozumianej administracji publicznej (jak np. samorządy zawodowe)<sup>14</sup>.

Można – i to bez większej dozy pomyłki – przyjąć, iż socjologia prawa i prawa dyscyplinarne stykają się już w początkowym fragmencie jakichkolwiek dogłębszych badań nad odpowiedzialnością dyscyplinarną. Przyczynek do badań nad tego rodzaju odpowiedzialnością stanowi bowiem niewątpliwie analiza odpowiedzialności dyscyplinarnej pod kątem historycznym<sup>15</sup>. Uzasadnione wydaje się więc być stwierdzenie, iż już na tym etapie można mówić o niewątpliwym styku prawa dyscyplinarnego i socjologii prawa.

Istota odpowiedzialności dyscyplinarnej w rozwoju historycznym została najdobitniej scharakteryzowana przez A. Bobkowskiego, który wskazuje, że: „Państwo, stanowiąc, jak dotąd, najwyższą i najpełniejszą formę organizacji społecznej, nie jest ani jedyną, ani nawet najstarszą tej organizacji formą; występując w pewnym stadium rozwoju społecznego na arenę historyczną, państwo zastaje już szereg organizacji społecznych przed nim jeszcze powstałych (rodzinę, ród, zadrugę, gromadę, gminę), które bynajmniej nie pochłania sobą, odwrotnie, stanowiąc na razie nie tyle związek osób (jak dziś), ile rodzaj federacji poszczególnych przed nim powstałych organizacji społecznych, organizacje te rządzą się w dziedzinie swoich spraw wewnętrznych zupełnie autonomicznie, czasem (jak w starożytnym Rzymie) – monarchicznie (ustrój rodziny rzymskiej z ojcem rodziny – pater *familias* – jako panem życia i śmierci wszystkich człon-

<sup>13</sup> A. Turska, *Socjologiczna refleksja nad prawem*, „Studia Iuridica” 2000, nr 38, s. 23.

<sup>14</sup> E. Zielińska, *Odpowiedzialność zawodowa lekarza i jej stosunek do odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2001, s. 88.

<sup>15</sup> Por. P. Józwiak, Przyczynek do badań nad genezą i rozwojem odpowiedzialności dyscyplinarnej, „Themis Polska Nova” 2015, nr 2, s. 165–179.

ków rodziny), czasami – od państwa – na podstawie, jak zawsze w tym okresie, przepisów prawa zwyczajowego, niezależnego od ogólnych przepisów obowiązujących w państwie<sup>16</sup>. W konsekwencji doszło do coraz szerszego wkraczania przez państwo w sferę stosunków poszczególnych organizacji, w szczególności poprzez ograniczanie ich władzy. Z drugiej zaś strony jednostka, która dzięki takiemu działaniu państwa została wyzwolona np. od onnipotentnej władzy *pater familias*, stała się coraz bardziej wolną i samorządną<sup>17</sup>.

Okoliczność ta ma znaczenie o tyle, że w literaturze wskazuje się, iż spotkanie socjologii z prawem nastąpiło m. in. na skutek wydania niewielkiej książki Eugena Ehrlicha z 1913 r., w której dowodził on, iż system prawny może istnieć bez przepisów prawnych, które i tak nigdy nie są w stanie regulować całości porządku prawnego. Autor ten twierdził, iż państwo staje się prawodawcą dopiero w późniejszym okresie swojego istnienia i nigdy nie jest twórcą całego prawa<sup>18</sup>. Podstawą do sformułowania tego rodzaju poglądów był fakt, iż Eugen Ehrlich, wykształcony na Uniwersytecie Wiedeńskim, był nie tylko wybitnym znawcą prawa rzymskiego i angielskiego, ale również żył i nauczał w środowisku, gdzie nowożytne prawo stykało się z prawem zwyczajowym etnicznie zróżnicowanych ludów Bukowiny<sup>19</sup>. Poczynione przez tego autora obserwacje życia tych ludów pozwoliły mu na sformułowanie wniosku, iż niezliczona liczba ludzi pozostaje w niezliczonej ilości stosunków prawnych, nie mając do czynienia z sądami ani instytucjami oficjalnego prawa<sup>20</sup>. Dojście do takich konkluzji wymaga jednak tego, aby poznanie prawa opierało się także na bezpośredniej obserwacji życia, nie zaś jedynie na analizie dokumentów w rodzaju kodeksów czy akt sądowych, z których tradycyjnie korzysta prawnik<sup>21</sup>. Jeżeli dodamy do tego, że w literaturze wskazuje się, iż jedną z podstawowych metod badawczych w socjologii prawa jest metoda historyczno-opisowa czy też etniczno–porównawcza, to nie może budzić wątpliwości, iż wnioski uzyskane na płaszczyźnie analizy historyczno-prawnej mogą mieć doniosłe znaczenie dla wszelkich badań nad odpowiedzialnością dyscyplinarną.

<sup>16</sup> A. Bobkowski, *Istota prawna przepisów dyscyplinarnych*, „Przegląd Policyjny” 1937, nr 4, s. 253–254.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 254.

<sup>18</sup> Por. szerzej A. Pieniżek, M. Stefaniuk, *Socjologia...*, op.cit., s. 87; A. Kojder, *O pożytkach nauczania socjologii prawa* [w:] *Humanizacja zawodów prawniczych a nauczanie akademickie*, red. A. Turska, Warszawa 2002, s. 75–76.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 75.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 76.

<sup>21</sup> A. Pieniżek, M. Stefaniuk, *Socjologia...*, op.cit., s. 87.

Zasadność powyższego poglądu wzmacnia fakt, iż Z. Leoński przed przejściem do szczegółowych rozważań nad charakterem prawnym tego rodzaju odpowiedzialności, pierwsze kilkadziesiąt stron swojej monografii poświęcił badaniom nad genezą i poglądami doktryny odnoszącymi się do odpowiedzialności dyscyplinarnej w różnych systemach prawnych na przestrzeni wieków<sup>22</sup>.

## **2. Przedmiot zainteresowania socjologii prawa a prawo dyscyplinarne**

W literaturze przedmiotu wskazuje się, iż zgodnie z tradycją szkoły krakowskiej podstawowym zadaniem socjologii prawa jest wyjaśnianie, które jest procesem, w którym poszukuje się odpowiedzi na pytanie: „dlaczego?” lub równoznacznych z nim przekształceń<sup>23</sup>. W tym kontekście uzasadnione wydaje się twierdzenie, iż socjologia prawa jest tą nauką, która pozwala udzielić odpowiedzi na pytanie, dlaczego odpowiedzialność dyscyplinarną ponosi się już tam, gdzie powszechne prawo karne jej nie przewiduje, a także, dlaczego członek danej grupy zawodowej czy społecznej odpowiada za uchybienia etyczne lub godności zawodowej nie tylko w działalności zawodowej, publicznej, ale także i w życiu prywatnym. Zasadą jest bowiem to, że każdy stały członek danej organizacji, w której jest przewidziana odpowiedzialność dyscyplinarna, odpowiada dyscyplinarnie nie tylko za naruszenie zasad etyki podczas działalności zawodowej i publicznej, ale także w życiu prywatnym.

Tymczasem – jak się wydaje – rozstrzygnięcie tych problemów jest możliwe dopiero po określeniu roli zawodów, w których jest egzekwowana odpowiedzialność dyscyplinarna (zwłaszcza tzw. „wolnych zawodów”, a w szczególności zawodów prawniczych), w stabilizacji i przekształceniach porządku społecznego. Z istoty

---

<sup>22</sup> Z. Leoński, *Odpowiedzialność...*, op.cit., s. 13–89. Tytułem uzupełnienia podkreślić należy, iż Z. Ziemiński poddał – co prawda – surowej krytyce wyróżnienie w socjologii prawa metody historyczno-opisowej czy etniczno-porównawczej. Nie wchodząc w szczegóły, gdyż nie jest to przedmiotem zainteresowania niniejszej publikacji, należy jednak podkreślić, iż nawet ten autor nie neguje jednak zasadności współpracy pomiędzy socjologiem prawa a historykiem prawa, gdyż może się ona okazać szczególnie owocna zwłaszcza w badaniach zjawisk prawnych z tych epok historycznych, kiedy nie było dominacji prawa pisanego, a istotną rolę odgrywało prawo zwyczajowe. A. Pieniążek, M. Stefaniuk, *Socjologia...*, op.cit., s. 135. Por. szeroko Z. Ziemiński, *Metody i techniki badań nad funkcjonowaniem prawa*, [w:] *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie. Księga jubileuszowa prof. Marii Boreckiej-Arcowej*, red. G. Skąpska, Kraków 1992, s. 389–402.

<sup>23</sup> K. Pałeczki, *O przedmiocie socjologii prawa raz jeszcze*, [w:] *Prawo w zmieniającym się społeczeństwie*, op.cit., s. 30–31.

tych zawodów, jak i z pełnionych przez osoby je wykonujące funkcji publicznych wynikają – dla osób wykonujących te zawody – obowiązki, które nie ograniczają się tylko do prawidłowego i zgodnego z prawem i etyką wykonywania czynności zawodowych, ale sięgają również głęboko w życie tych osób, w ich działalność pozazawodową i w ich postępowanie jako obywateli, ludzi i członków rodziny<sup>24</sup>. Za obowiązkiem godnego zachowania się nie tylko w działalności zawodowej i publicznej, ale także w życiu prywatnym, którego naruszenie skutkować powinno odpowiedzialnością dyscyplinarną, przemawiają w szczególności dwie okoliczności, których ustalenie jest możliwe zwłaszcza dzięki wykorzystaniu metod badawczych wykształconych w nauce zwanej socjologią prawa. Po pierwsze, w literaturze wskazuje się, iż im bardziej zaszczytny zawód wybrał sobie człowiek, tym większe wymagania stawia mu społeczeństwo<sup>25</sup>. Po drugie, od każdego członka danej instytucji możemy wymagać tego, aby swoim zachowaniem nie rzucał cienia na daną instytucję<sup>26</sup>, popełniając czyn niegodny zajmowanego przez niego stanowiska. Takim zachowaniem godzi się bowiem nie tylko we własne dobre imię, ale również w opinię swojego zawodu czy też grupy społecznej do której należy<sup>27</sup>. Cechą odpowiedzialności dyscyplinarnej jest bowiem to, iż ponosi się ją już tam, gdzie powszechne prawo karne jeszcze takiej odpowiedzialności nie przewiduje<sup>28</sup>.

Nie może więc budzić wątpliwości, iż zaprezentowane powyżej problemy są niewątpliwie zagadnieniami będącymi przedmiotem zainteresowania polskich i zagranicznych opracowań i podręczników socjologii prawa. Problematyka roli zawodów prawniczych w stabilizacji i przekształcaniach porządku prawnego, społeczna akceptacja i legitymizacja prawa oraz jego prestiż w różnych warstwach społecznych, a także rzeczywiste i potencjalne strategie przeciwdziałania za pomocą środków prawnych rozmaitym zjawiskom negatywnym, dewiacyjnym i patologicznym, to podstawowe zagadnienia będące przedmiotem zainteresowania socjologii prawa<sup>29</sup>.

W tym kontekście pojawia się jednak kolejne zasadnicze pytanie: dlaczego państwo (społeczeństwo), pozwala w ogóle na powstawanie korporacji, w których autonomicznie egzekwuje się odpowiedzialność dyscyplinarną. Mówiąc

<sup>24</sup> S. Janczewski, *Godność zawodu adwokackiego*, Warszawa 1960, s. 30.

<sup>25</sup> A. Bobkowski, *Istota prawna przepisów dyscyplinarnych. Dokończenie*, „Przegląd Policyjny” 1937, nr 5, s. 361.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 360.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 361.

<sup>28</sup> Z. Leoński, *Zarys prawa administracyjnego*, Warszawa 2004, s. 410.

<sup>29</sup> Na dekalog zagadnień będących przedmiotem zainteresowań zagranicznych podręczników poświęconych socjologii prawa wskazuje A. Kojder, *O pożytkach...*, op.cit., s. 81.

inaczej, doniosłego znaczenia nabiera odpowiedź na pytanie, dlaczego państwo (społeczeństwo) ceduje na rzecz korporacji część swojego imperium, obdarzając korporacje tak szeroką autonomią, zwłaszcza w zakresie egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej. Wydaje się, że i to zagadnienie, jakże doniosłe z punktu widzenia wszelkich badań nad odpowiedzialnością dyscyplinarną, jest zagadnieniem, które powinno być przedmiotem zainteresowania także socjologii prawa, której podstawowym zadaniem – jak już wskazano – jest wyjaśnianie, a więc poszukiwanie odpowiedzi na pytanie typu dlaczego?”

Można postawić tezę, iż przekazanie części autonomii przez państwo poszczególnym korporacjom, następuje na podstawie swoistego rodzaju umowy, której treścią jest jednoczesne zobowiązanie się przez te korporacje do tego, iż będą one działać na rzecz dobra wspólnego. Społeczeństwo przekazuje więc korporacjom prawo do ustanawiania kodeksów etyki zawodowej i egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej ze względu na to, iż zdaje sobie sprawę z tego, iż członkowie tych korporacji, mówiąc ogólnie, znają się na tym lepiej. Truizmem jest stwierdzenie, iż zawody, w których egzekwowana jest odpowiedzialność dyscyplinarna, wymagają szczególnej wiedzy i umiejętności. W konsekwencji tego, dla prawidłowego kontrolowania rzetelności wykonywania poszczególnych zawodów koniecznym jest przekazanie uprawnień kontrolnych w tym zakresie osobom wykonującym dany zawód. Uzasadnione wydaje się więc być twierdzenie, iż przyzwolenie na to, iż dany zawód czy grupa społeczna cieszy się samorządnością – wynika ze swoistego kontraktu, na mocy którego obywatele cedują na rzecz określonych zawodów swoje uprawnienia, a w zamian za to dany samorząd zawodowy czy grupa społeczna zobowiązuje się, iż będzie działała na rzecz dobra wspólnego i będzie trzymała wysokie standardy moralne.

### **3. Normy moralne i normy prawne, jako przedmiot szczególnego zainteresowania prawa dyscyplinarnego i socjologii prawa**

Niezwykle ważkim zagadnieniem łączącym prawo dyscyplinarne i socjologię jest także kwestia relacji zachodząca między prawem a moralnością. Badaczy prawa dyscyplinarnego i socjologów zdaje się łączyć konieczność analizy wpływu norm moralnych na normy prawne, a zwłaszcza roli tych pierwszych w poszczególnych grupach społecznych czy zawodowych<sup>30</sup>.

---

<sup>30</sup> Por. na ten temat Z. Ziemiński, *Moralność jako czynnik kształtujący stosowanie prawa*, „Etyka” 1969, z. 5, a zwłaszcza s. 91–108.



Jeśli bowiem chodzi o socjologię prawa i jej zainteresowanie relacjami między normami prawnymi, a normami moralnymi, to doskonale scharakteryzował ją A. Kojder, którego zdaniem: „Prawo jako zjawisko realne nie jest ani rozkazem, ani nakazem, nie jest czymś fizycznym, jak przymus, ani wyrazem woli powszechnej, uznanej i chronionej przez państwo. Prawo, tak samo jak moralność istnieje w psychice ludzi jako swoiste przeżycie imperatywno-trybutywne oraz w stosunkach interpersonalnych regulowanych przez wiążącą moc zasady *do ut des*”. Dalej autor ten wskazuje, iż: „Nie każde prawo, powiada socjolog prawa, jest prawem pozytywnym czy prawem oficjalnym, a więc takim, za którym stoi autorytet władzy stanowiącej przepisy prawne (konstytucję, kodeksu, ustawy itp.). Jeżeli jakieś reguły są odczuwane i w stosunkach społecznych uznawane za zobowiązanie jednej osoby oraz uprawnione roszczenie drugiej, to ma się do czynienia ze zjawiskiem prawnym”<sup>31</sup>.

Jak to już kilkakrotnie podkreślano cechą odpowiedzialności dyscyplinarnej jest m. in. to, iż ponosi się ją już tam, gdzie powszechne prawo karne jeszcze takiej odpowiedzialności nie przewiduje<sup>32</sup>. Równocześnie wskazuje się na poważne wątpliwości, co do tego, czy możliwe jest w ogóle stworzenie katalogu przewinień dyscyplinarnych, których przekroczenie skutkowałoby odpowiedzialnością dyscyplinarną<sup>33</sup>. Gdyby bowiem ustawodawca przy określeniu deliktu dyscyplinarnego chciał postąpić tak, jak to uczynił w kodeksie karnym, koniecznym stałoby się tworzenie tak wielu szczegółowych kodeksów prawa dyscyplinarnego, jak wiele jest odrębnych przepisów dyscyplinarnych<sup>34</sup>. Można sobie wyobrazić sytuację, w której ustawodawca w przepisach odnoszących się do danej grupy zawodowej czy społecznej, w której jest egzekwowana odpowiedzialność dyscyplinarna, przewidziałby, że za takie i takie zachowanie grodzi kara dyscyplinarna. Wydaje się jednak, że tak konstruowane akty prawne byłyby aktami bardzo kazuistycznymi, a także obszernymi, w których łatwo byłoby zgubić jakieś pojedyncze przypadki. Dlatego też w doktrynie podkreśla

<sup>31</sup> A. Kojder, *O pożytkach...*, op.cit., s. 77.

<sup>32</sup> Z. Leoński, *Zarys...*, op.cit., s. 410.

<sup>33</sup> Tak Z. Leoński, *Odpowiedzialność...*, op.cit., s. 218–219; A. Bobkowski, *Istota...*, op.cit., s. 362–363. Z drugiej jednak strony warto zauważyć, że w doktrynie pojawia się postulaty wskazujące na potrzebę zbudowania katalogu przekroczeń, tak aby pełnej realizować gwarancyjną funkcję prawa, a w szczególności zasadę oznaczoności czynu. E. Guzik-Makaruk, *Kilka uwag na tle odpowiedzialności dyscyplinarnej skazanych odbywających karę pozbawienia wolności*, [w:] *X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, red. S. Lelental, G. Szczygieł, Białystok 2009, s. 184.

<sup>34</sup> Z. Leoński, *Odpowiedzialność...*, op.cit., s. 218.

się, że każda próba stworzenia kodeksu dyscyplinarnego we właściwym tego słowa znaczeniu jest z góry skazana na niepowodzenie, gdyż jej wynikiem będzie albo szereg abstrakcyjnych określeń stanowiących parafrazę zasad ogólnych, albo szereg niezupełnych i nieściślych przepisów, które zamiast ułatwić egzekwowanie odpowiedzialności dyscyplinarnej znacznie ten proces utrudniają<sup>35</sup>. Stąd w grupach, w których tego rodzaju odpowiedzialność występuje doniosłą rolę odgrywa orzecznictwo dyscyplinarne<sup>36</sup> oraz znajomość zwyczajów przyjętych w danym środowisku<sup>37</sup>. Dają one obraz tego, jakiego rodzaju czyny uznawane są za przewinienia dyscyplinarne<sup>38</sup>. Każde środowisko tworzy swoje własne standardy zachowań moralnych, z uwzględnieniem specyfiki czy to wykonywania danego zawodu, czy też danej grupy społecznej, dlatego też nie jest pożądane dokonywanie odwołań do przedstawicieli innych zawodów, jeśli ma ono na celu złagodzenie wymagań moralnych stawianych obwinionemu<sup>39</sup>. Powszechnie akceptowany jest pogląd, iż obowiązki osoby podlegającej odpowiedzialności dyscyplinarnej nie sprowadzają się jedynie do znajomości przepisów, ale równie ważna jest znajomość zasad etyki obowiązującej w danym środowisku. Stąd też konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na zagadnienia związane z etyką zawodową. Każdy zawód czy grupa społeczna, w której funkcjonuje odpowiedzialność dyscyplinarna, na przestrzeni długich lat wytworzyły własne normy moralne, które ze względu na swe oddziaływanie nie mogą być adresowane do wszystkich obywateli, lecz tylko do członków danej grupy społecznej czy zawodowej<sup>40</sup>. Stąd też tak doniosła rola kodeksów

<sup>35</sup> A. Bobkowski, *Istota...*, op.cit., s. 362.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 362–363.

<sup>37</sup> Można być pociągniętym do odpowiedzialności dyscyplinarnej nawet wtedy, gdy konkretny czyn zarzucany obwinionemu nie jest przewidziany przez kodeks etyki obowiązujący w danym środowisku, ale sąd dyscyplinarny dojdzie do przekonania, że zachowanie obwinionego narusza zasady zwyczajowe przyjęte przez to środowisko. Z. Krzeziński, *Etyka adwokacka. Teksty, orzecznictwo, komentarz*, Warszawa 2008, s. 39.

<sup>38</sup> A. Bobkowski, *Istota...*, op.cit., s. 363.

<sup>39</sup> Wyrok Sądu Najwyższego 24 sierpnia 2006 r., SNO 54/06, LEX nr 470234.

<sup>40</sup> Por. na ten temat np. na płaszczyźnie zbioru zasad etyki obowiązującego w adwokaturze Z. Krzeziński, *Etyka...*, op.cit., s. 36–37. Zawody, w których występuje odpowiedzialność dyscyplinarna, decydują, że często określa się je jako tzw. wolne zawody. Wśród źródeł prawa, które odnoszą się do sytuacji członków danego zawodu, szczególnego znaczenia nabiera problematyka przestrzegania zasad etyki danego zawodu, których naruszenie daje podstawę do zastosowania najsurowszych sankcji dyscyplinarnych, sięgających nawet czasowego zawieszenia albo pozbawienia prawa wykonywania zawodu (Z. Leoński, *Zarys...*, op.cit., s. 217–218). W literaturze podkreśla się ogromne znaczenie etyki tych zawodów. Zdaniem

etyki zawodowej występujących w poszczególnych grupach zawodowych czy społecznych, w których funkcjonuje odpowiedzialność dyscyplinarna. Można – i to bez większej dozy pomyłki – przyjąć, iż prawo dyscyplinarne jest tą gałęzią prawa, w której normy moralne i zwyczajowe odgrywają równie doniosłą rolę, co normy prawne.

Wszelkie badania, analizy i opracowania poświęcone odpowiedzialności dyscyplinarnej muszą uwzględniać normy moralne i zwyczajowe, obowiązujące w danej grupie społecznej czy zawodowej. Jeżeli dodamy do tego fakt, iż jednym z podstawowych założeń socjologii prawa, o którym była już mowa, jest to, iż państwo nie jest jedynym suwerenem prawnym, a reguły porządku społecznego, to jest normy religijne, moralne i obyczajowe, uznaje się za zdecydowanie starsze niż przepisy prawa, to fakt istnienia wspólnego przedmiotu zainteresowania socjologii prawa oraz prawa dyscyplinarnego wydaje się być oczywisty.

Uzasadnione wydaje się być więc przekonanie, iż do najpoważniejszego zetknięcia socjologii prawa z prawem dyscyplinarnym dochodzi w sytuacji, gdy mamy do czynienia z konfliktem norm prawnych i norm etycznych (moralnych). Dla zobrazowania powyższego problemu, jakże doniosłego zarówno z punktu widzenia socjologii prawa jak i prawa dyscyplinarnego, posłużymy się można przykładem, który miał miejsce na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej lekarzy.

W grudniu 1991 r. wiele kontrowersji w doktrynie i w opinii publicznej wywołało uchwalenie przez Krajowy Zjazd Lekarzy Kodeksu Etyki Lekarskiej.

---

R. Tokarczyka: „W teorii etyka zawodowa nazywana jest również deontologią, w sensie zbioru zasad i norm etycznych regulujących uprawnienia i obowiązki określonego zawodu, np. lekarzy, prawników, inżynierów. Etyka zawodowa określa z jednej strony, jak przedstawiciele określonego zawodu powinni postępować, z drugiej zaś – jak nie powinni” (R. Tokarczyk, *Etyka prawnicza*, Warszawa 2009, s. 30). Ustanawianie kodeksów etycznych jest także jedną z postaci kontroli dokonywanej przez zorganizowaną grupę przedstawicieli danego zawodu nad pozostałymi członkami grupy (E. Zielińska, *Odpowiedzialność...*, op.cit., s. 32). Kodeks etyki zawodowej pomimo, że nie jest aktem prawnym może stać się źródłem zobowiązań przedstawiciela danej profesji o skutkach prawnych (Z. Leoński, *Zarys...*, op.cit., s. 218). Normy etyki zawodowej włącza się bowiem do systemu źródeł prawa samorządowego i przewiduje się sankcje za ich naruszenie. Stąd konieczność ustalenia kodeksu etyki danego zawodu w celu uniknięcia arbitralności. Zgodnie bowiem z wyrokiem pewnego sądu, wydanego po rozpoznaniu odwołania komornika od orzeczenia komisji dyscyplinarnej, mimo że kodeks etyki komornika nie jest aktem prawnym, jest źródłem zobowiązań komornika o skutkach prawnych. (Por. Trzeba przestrzegać kodeksu etyki, „Nowa Currenda” 2002, nr 8). W literaturze prawniczej wskazuje się także na element duchowy tego typu zawodów (Por. na ten temat E. Zielińska, *Odpowiedzialność...*, op.cit., s. 28 i literatura tam podana).

Powodem dyskusji było to, iż projekt kodeksu ukazał się w czasie burzliwej dyskusji parlamentarnej nad ograniczeniem możliwości prawnych przerywania ciąży. Nie czekając na wynik tej debaty twórcy KEL zaproponowali wprowadzenie do jego tekstu zakazu przeprowadzania przerywania ciąży przez lekarza, z wyjątkiem sytuacji ratowania życia matki, aby ostatecznie rozszerzyć granice dopuszczalności przerywania ciąży o wskazania zdrowotne i prawne (gdy ciąża była wynikiem przestępstwa).

Uchwalenie KEL w 1991 r. doprowadziło do sytuacji, w której obowiązujące prawo było w tym przedmiocie znacznie bardziej liberalne niż zasady deontologiczne obowiązujące lekarza, albowiem obowiązywała wtedy jeszcze w Polsce ustawa z 1956 r., która pozwalała na przerywanie ciąży również z powodu trudnych warunków życiowych kobiety oraz z tzw. względów eugenicznych. Doprowadziło to do sytuacji, w której na długo przed wprowadzeniem ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. ograniczającej podstawy dopuszczalności przerywania ciąży, dostęp do zabiegów w Polsce, wskutek tych działań samorządu lekarskiego, został poważnie ograniczony.

Doniosłość powyższej problematyki potęguje fakt, iż jest rzeczą oczywistą, iż za naruszenie zasad KEL lekarzowi, który dopuścił się takiego naruszenia, grozi odpowiedzialność dyscyplinarna, nie wyłączając orzeczenia wobec niego kary dyscyplinarnej pozbawienia prawa do wykonywania zawodu lekarza.

Sprzeczność przepisów KEL z obowiązującym prawem stała się przedmiotem szerokiej dyskusji i to zarówno opinii publicznej, doktryny jak i samego Trybunału Konstytucyjnego. Podstawowym problemem stało się bowiem to, czy normy moralne mogą być czynnikiem kształtującym treść prawa. Nie budzi więc żadnych wątpliwości, iż przeprowadzona w związku z tym dyskusja była, ale i jest nadal, jednym z podstawowych zagadnień będących przedmiotem zainteresowania socjologii prawa<sup>41</sup>. Jeżeli dodamy do tego fakt, iż w literaturze podkreśla się, iż socjologia prawa rozszerza domenę prawa poza zbiór norm (kodeksów, ustaw) oficjalnie ustanowionych przez państwo, gdyż stoi na stanowisku pluralizmu prawa, a dla niej samej państwo nie jest jedynym suwerenem prawnym, a reguły porządku społecznego tj. normy religijne, moralne i obyczajowe, uznaje się za zdecydowanie szersze niż przepisy prawa<sup>42</sup>, to przekonanie o doniosłych zależnościach pomiędzy socjologią prawa a prawem dyscyplinarnym nie może budzić wątpliwości. Wydaje się wręcz, iż rozstrzygnięcie powyższej problematyki wymaga niejednokrotnie zastosowania metod

<sup>41</sup> Por. np. Z. Ziemiński, *Moralność jako czynnik kształtujący treść prawa*, [w:] *Etyczne problemy prawnictwa*, red. Z. Ziemiński, Ossolineum 1972, s. 122–125, 137–139.

<sup>42</sup> A. Kojder, *O pożytkach...*, op.cit., s. 82.

badawczych wykształconych przez socjologię prawa. Mówiąc inaczej, uzasadnione wydaje się być stwierdzenie, iż socjologia prawa jest jedną z tych nauk, która pozwala na rozstrzygnięcie wielu wątpliwości w sytuacji, gdy dochodzi do konfliktu norm prawnych i norm moralnych.

#### **4. Kontrola społeczna a polityka karania dyscyplinarnego**

W literaturze podkreśla się, iż jednym z najbardziej doniosłych zagadnień łączących prawo karne i socjologię prawa jest problematyka celowości, sposobu i zakresu kształtowania określonych postaw społecznych<sup>43</sup>. Wskazuje się, iż karnistów i socjologów łączy przekonanie, iż odpowiedni poziom kontroli społecznej jest warunkiem *sine qua non* sprawnie działającego społeczeństwa, a brak jakiegokolwiek kontroli grozi permanentnym zagrożeniem bezpieczeństwa i dezorganizacją życia społecznego<sup>44</sup>.

Okoliczność ta ma znaczenie o tyle, że w doktrynie dominuje pogląd, zgodny z którym prawo dyscyplinarne jest prawem karnym w szerokim tego słowa znaczeniu<sup>45</sup>, a przynajmniej przyjmuje się, iż przewinienia dyscyplinarne zalicza się do czynów zabronionych przez ustawę<sup>46</sup>. W związku z powyższym uzasadnione wydaje się być twierdzenie, iż problematyka ta ma doniosłe znaczenie także na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz w odniesieniu do zależności zachodzących pomiędzy tego rodzaju odpowiedzialnością, a socjologią prawa.

##### **4.1. Kontrola społeczna**

W literaturze wskazuje się, iż problematyka kontroli społecznej należy do kanonu klasycznych zagadnień socjologii prawa i nauk o dewiacjach społecznych. Wyróżnić można tzw. kontrolę wewnętrzną, która jest uruchamiana w psychice jednostki i wyraża się ona w działaniu sił, które powstrzymują ją

<sup>43</sup> P. Nalewajko, *Uwagi...*, op.cit., s. 247.

<sup>44</sup> Ibidem. Por. też szeroko K. Frieske, *Socjologia...*, op.cit., s. 252–254.

<sup>45</sup> Tak m. in. J. Makarewicz, *Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów–Warszawa 1924, s. 3 i n; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 28; W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1989, s. 16; A. Bojańczyk, *Z problematyki między odpowiedzialnością dyscyplinarną i karną (na przykładzie odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych)*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 9, s. 18 i n.

<sup>46</sup> A. Zoll, W. Wróbel, *Polskie...*, op.cit., s. 30

przed naruszeniem norm albo wywołują nieprzyjemne stany emocjonalne oraz tzw. kontrolę zewnętrzną, które przejawia się w systemie nacisków zewnętrznych na jednostkę, będących pozytywną lub negatywną reakcją społeczną na jej normatywne uregulowanie<sup>47</sup>. P. Nalewajko wskazuje zaś, iż wyróżnić można tzw. kontrolę nieformalną, czyli wzory zachowań przekazywane w stosunkach osobistych, wszystkie reakcje i sankcje stosowane spontanicznie i na zasadzie zwyczaju oraz kontrolę formalną obejmującą przede wszystkim zapisane w państwowych kodeksach prawnych formy reakcji, a elementem wspólnym jest sankcja wymierzona za zachowania odbiegające od wyznawanej i/ lub skodyfikowanej normy<sup>48</sup>. Najdonioślejszą formą kontroli społecznej jest niewątpliwie prawo, którego sankcje niejednokrotnie mogą ingerować w konstytucyjne prawa lub wolności jednostki<sup>49</sup>. Przepisy dyscyplinarne, podobnie jak inne przepisy prawne, są więc ważnym – może najważniejszym – narzędziem zmiany społecznej i służą realizacji określonych celów społecznych<sup>50</sup>. Nie sposób jednak nie zauważyć, iż oprócz sankcji mających charakter skodyfikowany możemy wyróżnić także sankcje związane z prawem zwyczajowym, które osoby zajmujące się badaniami nad odpowiedzialnością dyscyplinarną pozostawiają w chwili obecnej – chociażby ze względu na fakt istnienia wielu innych wątpliwości na gruncie samych przepisów mających umocowanie w ustawie – poza nawiasem zainteresowania<sup>51</sup>.

Mając na względzie wszelkie uwagi, dotyczące przedmiotu zainteresowania socjologii prawa, o których była mowa wcześniej, można stwierdzić, iż problematyka tzw. zwyczajowego prawa dyscyplinarnego jest zagadnieniem, którego socjologowie prawa, chcący zajmować się odpowiedzialnością dyscyplinarną, nie będą mogli jednak pozostawić poza zakresem swojego zainteresowania. Wydaje się, że w najbliższej przyszłości, wobec mającego już teraz miejsce

<sup>47</sup> A. Pieniżek, M. Stefaniuk, *Socjologia...*, op.cit., s. 218–219.

<sup>48</sup> P. Nalewajko, *Uwagi...*, op.cit., s. 248 i literatura tam podana.

<sup>49</sup> Warto zauważyć, iż praktycznie wszystkie przepisy dyscyplinarne przewidują sankcję w postaci czasowego lub dożywotniego zakazu wykonywania danego zawodu czy sprawowania danej funkcji. Oznacza to, iż wymierzenie tego rodzaju sankcji godzi niewątpliwie w prawa i wolności jednostki, mające niejednokrotnie charakter rangi konstytucyjnej (np. prawo do wolności wykonywania zawodu).

<sup>50</sup> K. Frieske, *Socjologia...*, op.cit., s. 13.

<sup>51</sup> Z. Leoński, powołując się na prof. J. Litwina zwraca uwagę na ciekawe formy odpowiedzialności dyscyplinarnej, jakie w drodze praktyki były stosowane w pewnych organizacjach, np. w teatrach w stosunku do aktorów lub wobec zawodników i sędziów sportowych. Z. Leoński, *Odpowiedzialność...*, op.cit., s. 12.

wzrostu zainteresowania problematyką odpowiedzialności dyscyplinarnej, można spodziewać się szeregu publikacji poświęconych zwyczajowemu prawu dyscyplinarnemu<sup>52</sup>. Przekonanie to pozwala również na stwierdzenie, iż przeprowadzenie określonych badań w tym przedmiocie będzie jednak wymagało sięgnięcia po metody badawcze wykształcone na zwłaszcza na płaszczyźnie socjologii prawa. Stoi ona bowiem na stanowisku, iż znaczna część rozstrzygnięć prawnych (lub quasi-prawnych) zapada poza salą sądową i instytucjami wymiaru sprawiedliwości w toku codziennych interakcji, jakie ludzie ze sobą nawiązują, dlatego też nie może budzić wątpliwości, iż kwestie związane ze zwyczajowym prawem dyscyplinarnym powinny być w niedalekiej przyszłości przedmiotem szerszego zainteresowania socjologii prawa<sup>53</sup>.

#### 4.2. Sanckja dyscyplinarna

Zagadnieniem wspólnym dla osób zajmujących się prawem dyscyplinarnym i socjologów, a zwłaszcza socjologów prawa, jest również problematyka sankcji. Jeśli bowiem chodzi o odpowiedzialność dyscyplinarną to sporne jest w zasadzie wszystko, począwszy od charakteru odpowiedzialności dyscyplinarnej, a skończywszy na możliwości odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego, kodeksu karnego, a nawet kodeksu postępowania administracyjnego. W literaturze podejmuje się próby określenia charakteru prawnego odpowiedzialności dyscyplinarnej. Pomimo dość ubożego piśmiennictwa w tym zakresie trafne wydają się jednak metody zaproponowane i wykorzystane przez E. Zielińską<sup>54</sup> i A. Bojańczyka<sup>55</sup>. W swoich pracach, starając się określić charakter prawny odpowiedzialności dyscyplinarnej, odwołują się do takich pojęć jak: stopień represyjności kar dyscyplinarnych, ciężar gatunkowy naruszenia prawa ocenianego przez pryzmat szkody oraz stopień dezaprobaty społecznej z jakim naruszenie to się spotyka.

Trudno więc sobie wyobrazić, aby nauka, która w aparacie pojęciowym posługuje się wskazanymi wyżej terminami mogła być pozbawiona socjologicznej podbudowy.

Dla określenia charakteru prawnego odpowiedzialności dyscyplinarnej konieczne staje się więc przeprowadzenie rozważań, które są niewątpliwie przedmiotem zainteresowania socjologii prawa. Tytułem przykładu, dla okre-

<sup>52</sup> Por. P. Józwiak, *Odpowiedzialność...*, op.cit., s. 176–177 (przypis 455).

<sup>53</sup> A. Kojder, *O pożytkach...*, op.cit., s. 82 – 83.

<sup>54</sup> Por. E. Zielińska, *Odpowiedzialność...*, op.cit., s. 95–96.

<sup>55</sup> Por. A. Bojańczyk, *Z problematyki...*, op.cit., s.

ślenia stopnia ciężaru gatunkowego przewinienia dyscyplinarnego oraz poziomu dezaprobaty społecznej wywołanej zachowaniem sprawcy, stanowiącym przewinienie dyscyplinarne, przydatnym może okazać się porównanie reakcji społeczeństwa na skazanie sprawcy za ten sam czyn w postępowaniu karnym oraz niezależne, równoczesne ukaranie go w trybie odpowiedzialności dyscyplinarnej. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że przewinienie dyscyplinarne może równocześnie wypełniać ustawowe znamiona przestępstwa. Dla zobrazowania reakcji społecznej na skazanie za przestępstwo i ukaranie dyscyplinarne za ten sam czyn, w literaturze posłużono się można kilkoma konkretnymi sprawami<sup>56</sup>.

Nie wchodząc w szczegóły tych spraw warto podkreślić, iż przeprowadzenie tego rodzaju analizy jest możliwe tylko przy wykorzystaniu jednej z metod badań socjologiczno-prawnych, przybierającej postać metody badania dokumentów. W literaturze przedmiotu wskazuje się, iż dokumentem może być wszystko co jest źródłem danych o faktach i zjawiskach społecznych, niezależnie od postaci, jaką przyjmuje, a więc może być to zarówno obraz czy rzeźba, a zwłaszcza pisemne źródło danych, do którego można zaliczyć m. in. publikacje książkowe, akta sądowe czy artykuły w czasopismach<sup>57</sup>.

#### **4.3. Polityka karania w orzecznictwie komisji dyscyplinarnych**

Wykorzystując przywoływaną już wcześniej metodę badania dokumentów, tym razem dokumentów publicznych<sup>58</sup>, Stowarzyszenie Etyki Prawniczej podjęło się analizy orzeczeń dyscyplinarnych wydanych przez organy dyscyplinarne Uniwersytetu Warszawskiego w latach 2000–2005, których efektem było wydanie publikacji na ten temat<sup>59</sup>. Jak wskazali sami redaktorzy publikacji celem przeprowadzonych badań było m. in. to, iż publikacja ta ma „(...) służyć doskonaleniu instytucji odpowiedzialności dyscyplinarnej i orzecznictwa (...) Chcielibyśmy, aby dzięki temu opracowaniu zwiększyła się świadomość praw

<sup>56</sup> Por. szerzej P. Józwiak, *Odpowiedzialność...*, op.cit., s. 107 i n.

<sup>57</sup> A. Pieniążek, M. Stefaniuk, *Socjologia...*, op.cit., s. 138.

<sup>58</sup> W doktrynie podkreśla się, iż jeśli chodzi o dokumenty publiczne, to w badaniach socjologiczno-prawnych znaczną rolę odgrywa analiza akt sądowych i administracyjnych oraz różnego rodzaju sprawozdań i analiz wewnętrznych. Por. A. Pieniążek, M. Stefaniuk, *Socjologia...*, op.cit., s. 138.

<sup>59</sup> P. Skuczyński, P. Zawadzki [red.], *Odpowiedzialność dyscyplinarna. Podstawy, procedura i orzecznictwo w sprawach studentów Uniwersytetu Warszawskiego 2000–2005*, Warszawa 2008.



i obowiązków, a także nierozwiązywanych problemów czy trudności zarówno w środowisku akademickim w ogóle, a w szczególności wśród osób zasiadających w organach dyscyplinarnych, jak i wśród samych studentów<sup>60</sup>. Warte podkreślenia jest to, iż dopiero wyniki tak przeprowadzonych badań pozwoliły na stwierdzenie, iż w polityce dyscyplinarnej komisji dyscyplinarnych przeważa, niczym nie uzasadniona, tendencja do surowszego karania studentów niektórych kierunków studiów, zwłaszcza studentów Wydziału Prawa.

Przeprowadzana analiza 79 orzeczeń komisji dyscyplinarnych doprowadziła do wniosku, iż praktyce dyscyplinarnej komisji dyscyplinarnych dla studentów Uniwersytetu Warszawskiego występowało zjawisko karania studentów prawa surowiej niż studentów innych kierunków<sup>61</sup>. Badania orzecznictwa komisji dyscyplinarnych dla studentów Uniwersytetu Warszawskiego pozwoliły więc na wprowadzenie do dyskusji zasadności takiej polityki. Autorzy opracowania po przeprowadzeniu interesujących rozważań<sup>62</sup> doszli do wniosku, iż niedopuszczalne wydają się być postulaty surowszego karania niektórych studentów w zakresie w jakim nakazują one karać studentów tych kierunków surowiej tylko przez sam fakt wpisania na listę studentów<sup>63</sup>.

W doktrynie formułuje się także postulat publikowania orzeczeń komisji dyscyplinarnych co miałyby przyczynić się z jednej strony do zapoznania się przez studentów z katalogiem podstawowych zachowań nagannych, których naruszenie skutkowałoby pociągnięciem do odpowiedzialności dyscyplinarnej, a drugiej strony pomogłoby także samej komisji dyscyplinarnej w bardziej konsekwentnym orzekaniu<sup>64</sup>. Jednym z dość częstych zachowań nagannych wśród studentów jest niewątpliwie ściąganie na egzaminie. Brak jednak powszechnej świadomości wśród studentów, iż jest to przewinienie dyscyplinarne, za które grozi kara dyscyplinarna.

Tymczasem z analizy orzeczeń komisji dyscyplinarnej dla studentów Uniwersytetu Warszawskiego wynika, że zapobieganie ściąganiu zostało uznane przez tą komisję za jedną z jej głównych funkcji. Komisja skrytykowała wręcz jeden z wydziałów za zbyt restrykcyjną jej zdaniem politykę zwalczania nieuczciwości na egzaminach. Oczywiście jest przy tym, iż w poszczególnych przypadkach wymierzano raczej łagodniejsze kary dyscyplinarne, zwłaszcza

---

<sup>60</sup> Ibidem, s. 5.

<sup>61</sup> P. Zawadzki, *Studia zaufania publicznego*, [w:] *Odpowiedzialność...*, op.cit., s. 88 i n.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 88–107.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 106.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 107.

karę upomnienia. Przy czym przy wymierzaniu kar nie miała znaczenia okoliczność, czy przewinienie zostało popełnione na egzaminie czy na kolokwium, gdyż wszystkie te przypadki traktowano w ten sam sposób<sup>65</sup>.

Wydaje się więc, iż przeprowadzone powyżej badania, a także uzyskane wyniki mogą stanowić niewątpliwie przedmiot zainteresowania socjologii prawa. Nie sposób nie zauważyć, iż brak świadomości studentów, co do tego, jakie zachowania mogą stanowić przewinienie dyscyplinarne jest okolicznością, która wzmacnia przekonanie o zasadności postulatów głoszących potrzebę publikowania orzeczeń dyscyplinarnych. Wydaje się, iż pogląd ten jest aktualny także w odniesieniu do innych grup społecznych i zawodowych, w których tego rodzaju odpowiedzialność jest egzekwowana. Postulat publikowania orzeczeń dyscyplinarnych został w pełni zrealizowany zwłaszcza na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, gdzie co roku wydawany jest zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych sędziów. W literaturze podkreśla się, iż wydawanie zbiorów orzeczeń dyscyplinarnych w tej grupie zawodowej stanowi punkt odniesienia dla reżimów odpowiedzialności dyscyplinarnej przewidzianej dla innych grup zawodowych<sup>66</sup>.

Badanie znajomości kodeksów etyki oraz wymaganych postaw czy zachowań członków danej grupy społecznej lub zawodowej i ewentualnie zgłaszanych przez członków tych grup postulatów *de lege ferenda* może dawać, przy umiejętnym ich przeprowadzeniu, interesujące poznawczo wyniki dla socjologii prawa<sup>67</sup>, a także może być przydatnym elementem, pomagającym poszczególnym organom dyscyplinarnym w prawidłowym i konsekwentnym prowadzeniu postępowań dyscyplinarnych, a także wydawaniu trafnych orzeczeń dyscyplinarnych. Pomimo tego wydaje się jednak, iż dla prawa dyscyplinarnego nie jest to sprawa pierwszorzędna. Większe znaczenie mogą mieć bowiem badania polegające na analizie tzw. dokumentów publicznych, a zwłaszcza orzeczeń organów dyscyplinarnych. Badania takie, opierające się głównie na obserwacjach stosowania prawa i uczestniczenia w obrocie prawnym, analizie materiału aktowego spraw i innych dokumentach, a pomocniczo tylko na takich technikach badań socjologicznych jak ankiety czy wywiady, są prowa-

---

<sup>65</sup> D. Źochowska, *Polityka karania w orzecznictwie komisji dyscyplinarnej*, [w:] *Odpowiedzialność...*, op.cit., s. 68–69.

<sup>66</sup> P. Kardas, *Przewinienie dyscyplinarne o charakterze ciągłym*, Rejent 2010, Wydanie Specjalne. *Odpowiedzialność dyscyplinarna notariusza*, s. 90.

<sup>67</sup> Por. też Z. Ziemiński, *Rola badań socjologiczno-prawnych dla teorii prawa i szczególnych nauk prawnych*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1970, nr 4, s. 130.

dzone stosunkowo rzadko, przynajmniej jeśli chodzi o badania pracowników naukowych<sup>68</sup>. Dość powiedzieć, iż dotychczas ukazała się tylko jedna publikacja, która w sposób bardzo dogłębny analizowała wnioski płynące z obserwacji materiału aktowego (orzecznictwa dyscyplinarnego). Jest nią oczywiście przytaczana publikacja poświęcona orzecznictwu dyscyplinarnemu studentów na Uniwersytecie Warszawskim. Nie znaczy to jednak, że badania tego typu są czymś wyjątkowo tylko spotykanym, gdyż prowadzi się je jednak w wielu grupach społecznych czy zawodowych, w których odpowiedzialność dyscyplinarna funkcjonuje, w postaci sprawozdań z przeprowadzonych w danej grupie spraw dyscyplinarnych składanych zazwyczaj organom jednostek nadrzędnych czy też organom powołanym do nadzoru nad postępowaniami dyscyplinarnymi. Podkreślić należy przy tym, iż sprawozdania te przyjmują jednak raczej charakter informacyjny, prowadzony zazwyczaj z punktu widzenia liczby załatwionych spraw dyscyplinarnych, rzadziej zaś z punktu widzenia sprawności czy efektywności działań określonych organów dyscyplinarnych.

### **Podsumowanie**

Zaprezentowane jedynie przykładowo zależności zachodzące pomiędzy socjologią prawa a prawem dyscyplinarnym wskazują na zbieżność i komplementarność zainteresowań socjologii prawa i prawa dyscyplinarnego. W tym kontekście uzasadniony wydaje się wniosek, iż wzajemna otwartość, gotowość współpracy, ale i zależność pomiędzy oboma dziedzinami prawa może przyczynić się do wzbogacenia poszczególnych programów badawczych. Z jednej bowiem strony wykształcone na płaszczyźnie socjologii prawa metody badawcze mogą być znakomitym instrumentem dla badań nad charakterem prawnym odpowiedzialności dyscyplinarnej, a z drugiej strony wskazane wyżej problemy, pojawiające się na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej, otwierają nowe pole zainteresowań dla socjologii prawa.

### **Summary**

In this article selected relationships occurring between the sociology of law and disciplinary law were analyzed. They show the convergence and complementarity of interests of both of these areas of law. Research methods developed in the field of sociology of law can be an excellent tool for research on legal nature of disciplinary

---

<sup>68</sup> Ibidem, s. 131.

responsibility and the problems that arise in this area open up new opportunities for the interests of the sociology of law.

**Keywords:** sociology of law, disciplinary responsibility, disciplinary law, legal norms, moral standards, professional ethics

**Słowa kluczowe:** socjologia prawa, odpowiedzialność dyscyplinarna, prawo dyscyplinarne, normy prawne, normy moralne, etyka zawodowa